Morfologia władzy: od funkcji Vladimira Proppa do narracyjnej organizacji instytucji społecznych

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje relację między strukturami narracyjnymi a organizacją instytucji społecznych. Autor wykorzystuje koncepcję funkcji Vladimira Proppa, aby wykazać, że role w systemach władzy są definiowane przez działanie i pozycję, a nie konkretne osoby. W tekście zestawiono to z weber owską socjologią panowania, wskazując, że trwałość porządku tradycyjnego, charyzmatycznego i legalno-racjonalnego zależy od społecznej akceptacji, którą budują odpowiednie opowieści. Kluczowym rozróżnieniem jest podział na legitymizację socjologiczną (przekonanie o prawomocności) a normatywną (moralne prawo do rządzenia). Narracja jawi się zatem jako technologia stabilizacji struktur, która sprawia, że bezosobowe procedury i hierarchie stają się dla obywateli zrozumiałe i akceptowalne.

The article analyzes the relationship between narrative structures and the organization of social institutions. The author utilizes Vladimir Propp's concept of functions to demonstrate that roles in power systems are defined by action and position, rather than specific individuals. This is juxtaposed with Weberian sociology of domination, indicating that the stability of traditional, charismatic, and legal-rational orders depends on social acceptance built through appropriate stories. A key distinction is made between sociological legitimization (the belief in legitimacy) and normative legitimization (the moral right to rule). Narrative thus appears as a technology for stabilizing structures, making impersonal procedures and hierarchies understandable and acceptable to citizens.

Artykuł proponuje nowatorskie zastosowanie metody morfologicznej Vladimira Proppa – pierwotnie służącej do analizy bajek magicznych – jako narzędzia do badania struktur

władzy i instytucji społecznych. Autor stawia tezę, że podobnie jak w baśniach, w życiu publicznym konkretne osoby są jedynie tymczasową obsadą stałych funkcji (takich jak bohater, antagonista czy pomocnik), które legitymizują porządek społeczny i dystrybuują władzę symboliczną. Tekst analizuje, w jaki sposób narracje przekształcają powtarzalne działania w trwałe instytucje oraz jak współczesna polityka, często wspierana przez algorytmy mediów społecznościowych, dąży do uproszczonego, bajkowego domknięcia konfliktów. Głównym celem autora jest jednak wezwanie do przejścia od prostej morfologii narracji do jej „audytu" – czyli krytycznego porównania struktury opowieści z empiryczną rzeczywistością. W ten sposób analiza Proppowska przestaje być ćwiczeniem z folklorystyki, a staje się instrumentem ochrony demokracji przed manipulacją i nadmiernym uproszczeniem złożonych systemów społecznych.

SŁOWA KLUCZOWE

morfologia władzy | funkcje Vladimira Proppa | legitymizacja instytucji | socjologiczna legitymizacja | panowanie legalno-racjonalne | władza symboliczna | habitualizacja działań | tożsamość narracyjna | ekonomia instytucjonalna | architektura widzialności | Narrative Policy Framework | wspólnota wyobrażona | typizacja ról społecznych | doxa

Narracja jako narzędzie legitymizacji struktur społecznych

NARRACJA, WŁADZA I INSTYTUCJE: OD PROPPOWSKICH FUNKCJI DO MORFOLOGII PORZĄDKU SPOŁECZNEGO

Skoro potraktowaliśmy narrację jako technologię pamięci i organizacji doświadczenia, kolejnym krokiem musi być przeniesienie analizy z poziomu jednostki na poziom struktury społecznej. Społeczeństwo nie składa się bowiem wyłącznie z ludzi pamiętających własną przeszłość. Tworzą je także instytucje, normy, role, procedury, hierarchie oraz systemy legitymizacji, które trwają dzięki temu, że wystarczająco wielu uczestników uznaje określony sposób działania za normalny, prawomocny lub przynajmniej przewidywalny. Narracja nie jest jedynym źródłem tego porządku,

lecz stanowi jedno z narzędzi, dzięki którym instytucje stają się społecznie zrozumiałe. Choć Propp nie formułował teorii państwa ani socjologii instytucji, jego pojęcie funkcji dostarcza użytecznego punktu wyjścia: pokazuje bowiem możliwość definiowania pozycji poprzez działanie w strukturze, a nie przez pryzmat konkretnej osoby, która aktualnie tę pozycję zajmuje.

Darczyńca jest darczyńcą, ponieważ poddaje bohatera próbie i umożliwia mu zdobycie środka magicznego; antagonista – gdyż wyrządza szkodę lub utrudnia jej naprawienie; pomocnik zaś dlatego, że zwiększa zdolność bohatera do osiągnięcia celu. Z tej perspektywy bajkowa sfera działania przypomina społecznie ustanowioną rolę: obsada może ulegać zmianom, podczas gdy relacyjna logika pozycji pozostaje rozpoznawalna. Analogiczna zasada obowiązuje w instytucjach społecznych. Konkretni sędziowie, urzędnicy, prezesi, nauczyciele czy ministrowie odchodzą i przychodzą, lecz instytucjonalne znaczenie ich działań definiuje system wcześniejszych reguł. Podpis tej samej osoby złożony prywatnie na kartce i podpis złożony w ramach właściwej procedury urzędowej mają zupełnie inną skuteczność prawną. To nie osobista fizyczność gestu wytwarza jego społeczną moc, lecz pozycja aktora, procedura, kompetencja oraz uznawany system reguł. Ta obserwacja prowadzi nas od Proppa ku Maxowi Weberowi.

Weberowska socjologia panowania rozróżnia władzę opartą na tradycji, charyzmie i porządku legalno-racjonalnym, wskazując jednocześnie, że stabilne panowanie nie opiera się wyłącznie na zdolności do przymusu. Uczestnicy muszą w pewnym stopniu uznawać obowiązujący porządek za ważny, prawomocny lub właściwy. Przemoc może wymusić pojedynczy czyn, jednak system społeczny oparty jedynie na bezpośrednim przymusie byłby nadmiernie kosztowny i niestabilny. Instytucja działa sprawniej, gdy jej polecenia są wpisane w społeczną mapę oczekiwań – a narracja bierze aktywny udział w produkcji tej mapy.

Porządek tradycyjny legitymizuje się opowieścią o ciągłości: „tak było od zawsze", „tak czynili przodkowie". Panowanie charyzmatyczne potrzebuje historii wyjątkowej jednostki – jej prób, zwycięstw, cierpienia i misji, które wyróżniają ją spośród zwykłych ludzi. Również panowanie legalno-racjonalne nie jest wolne od narracyjności; społeczeństwo musi bowiem rozumieć, dlaczego bezosobowa procedura stanowi lepszą podstawę decyzji niż kaprys konkretnego człowieka. Wymaga to zatem historii modernizacji, praworządności czy profesjonalizacji, chroniącej obywatela przed arbitralnością. Nie oznacza to jednak, że weberowskie typy legitymizacji są rodzajami bajek.

Chodzi o znacznie precyzyjniejszą zależność: porządek władzy posiada formalne instytucje, lecz trwałość jego społecznej akceptacji wymaga sposobów interpretacji. Prawo wskazuje, kto jest uprawniony do wydawania decyzji; narracja społeczna natomiast pomaga wyjaśnić, dlaczego właśnie ten sposób obsadzania funkcji i wykonywania kompetencji ma być uznawany za właściwy.

W tym miejscu należy rozdzielić dwa pojęcia legitymizacji, które w debacie publicznej bywają mylone. Socjologiczna legitymizacja w sensie weberowskim opisuje przekonania ludzi dotyczące prawomocności porządku; normatywna teoria legitymacji pyta natomiast, czy władza rzeczywiście posiada moralnie uzasadnione prawo do rządzenia. Reżim może być socjologicznie stabilny i szeroko akceptowany, a jednocześnie budzić poważne zastrzeżenia normatywne. Narracja może pomagać władzy uzyskać akceptację, lecz sama skuteczność opowieści nigdy nie jest dowodem moralnego prawa do sprawowania rządów. Zastrzeżenie to ma zasadnicze znaczenie dla naukowej teorii narracji politycznej: perswazja nie jest legitymacją moralną, a popularność opowieści nie dowodzi prawdziwości jej założeń. Historia o bohaterskim przywódcy może skutecznie stabilizować władzę charyzmatyczną, podobnie jak opowieść o odwiecznym porządku wzmacnia władzę tradycyjną.

Narracja jako narzędzie legitymizacji i reprodukcji instytucji społecznych

Nauka powinna jednak oddzielać analizę mechanizmu społecznego od normatywnej oceny jego skutków. Jeszcze głębszą interpretację instytucjonalnego znaczenia opowieści oferują Peter Berger i Thomas Luckmann. Ich socjologia wiedzy koncentruje się na procesie, w którym powtarzalne działania ulegają habitualizacji, zostają typizowane, a następnie nabierają statusu obiektywnie istniejących instytucji. Świat społeczny jest w tym ujęciu historycznym produktem ludzkiej aktywności, który wobec kolejnych pokoleń zaczyna występować jako rzeczywistość zastana. Człowiek tworzy instytucję, lecz jego dzieci mogą doświadczać jej tak, jakby była równie naturalnym elementem świata co krajobraz.

Mechanizm ten wyraźnie widać w rozwoju ról społecznych. Gdy w powtarzalnych sytuacjach określony typ człowieka wykonuje określony typ czynności, powstaje typizacja: „tak działa sędzia", „tak postępuje nauczyciel", „tak zachowuje się gospodarz", „tak wygląda małżeństwo", „tak odpowiada się zwierzchnikowi". Kolejne pokolenie nie otrzymuje już surowego zbioru zachowań, lecz nazwane pozycje wyposażone w konkretne oczekiwania. Instytucjonalizacja jest więc między innymi procesem kondensowania historii wcześniejszych działań w gotowe społeczne role.

W tym punkcie zaskakująco blisko znajduje się Proppowska operacja badawcza. Folklorysta obserwuje tysiące konkretnych aktorów i działań, a następnie abstrahuje z nich funkcję. Społeczność natomiast obserwuje powtarzalność praktyk i na tej podstawie tworzy role oraz typizacje. Nie są to jednak identyczne procesy: pierwszy stanowi naukową analizę tekstów, drugi zaś historyczną konstrukcję rzeczywistości społecznej.

Łączy je zasada redukcji różnorodności poprzez ustanowienie rozpoznawalnego typu. Berger i Luckmann zwracają przy tym uwagę na potrzebę legitymizacji instytucji. Kiedy system społeczny jest przekazywany ludziom, którzy nie uczestniczyli w jego pierwotnym wytworzeniu, prosta odpowiedź: „robimy to, ponieważ tak zaczęliśmy robić", przestaje wystarczać. Potrzebne staje się wyjaśnienie, dlaczego istniejący układ jest sensowny, właściwy i wpisany w szerszą wizję świata. Powstają przysłowia, uzasadnienia, wiedza potoczna, doktryny, religie, prawa, teorie i całe symboliczne uniwersa, które scalają rozproszone instytucje w jeden znaczący porządek. Narracja odgrywa tu rolę szczególną, gdyż potrafi połączyć odrębne instytucje w spójną historię ich genezy i przeznaczenia. Prawo może określić kompetencję sądu, ceremoniał zakres symbolicznej reprezentacji państwa, a podręcznik strukturę urzędu; opowieść natomiast łączy je w jeden ciąg: wspólnota doświadczyła chaosu, ustanowiła reguły, powierzyła wykonywanie określonych funkcji instytucjom i dzięki temu zyskała możliwość uporządkowania konfliktu.

Taka historia nie musi być literalnym opisem rzeczywistego procesu historycznego, aby spełniać funkcję legitymizującą. Pojawia się tu istotne podobieństwo do bajki, ale i zasadnicza różnica. Bajka świadomie funkcjonuje jako fikcja poetycka, co Propp czyni jednym z wyróżników gatunku. Narracja legitymizująca instytucję zwykle domaga się innego statusu epistemicznego: przedstawia się jako historia prawdziwa, uzasadniona, obowiązująca lub przynajmniej społecznie wiarygodna. Zastosowanie analizy Proppa do polityki nie oznacza więc uznania polityki za bajkę, lecz wykorzystanie aparatu badania ról i struktur fabularnych do analizy narracji posiadających zupełnie inny kontrakt prawdziwości. To rozróżnienie jest warunkiem odpowiedzialnej interdyscyplinarności.

Opowieść o porwaniu księżniczki i raport parlamentarny mogą mieć podobny schemat konfliktu, lecz ich normy prawdziwości są radykalnie odmienne. Bajka może operować smokiem bez obowiązku dowodzenia jego istnienia. Raport publiczny, który obsadza konkretną grupę w roli „antagonisty" powodującego określony problem, powinien podlegać empirycznej kontroli. Morfologiczna podobność nie usuwa epistemologicznej różnicy.

Jeszcze inny aspekt narracyjnej organizacji instytucji odsłania Émile Durkheim. W jego socjologii społeczeństwo potrzebuje wspólnych kategorii, symboli, rytuałów i reprezentacji zbiorowych, które pozwalają jednostkom doświadczać przynależności do porządku większego niż ich indywidualne życie. Rytuał nie jest dla Durkheima jedynie dekoracją istniejącej już wspólnoty; uczestniczy on w jej reprodukowaniu, okresowo intensyfikując poczucie wspólnego świata i wartości.

Narracja współpracuje z rytuałem jako mechanizm pamięci społecznej. Święto państwowe, uroczystość religijna, ceremonia wojskowa czy jubileusz organizacji nie są wyłącznie sekwencją gestów. Zwykle posiadają one narracyjne otoczenie odpowiadające na pytanie, dlaczego wspólnota

gromadzi się właśnie dzisiaj, jakie wydarzenie wspomina, komu przypisuje rolę założycielską, jakie cierpienie zachowuje w pamięci i jaką przyszłość wiąże z odziedziczonym dziedzictwem. Rytuał ucieleśnia opowieść, a opowieść interpretuje rytuał. Bez pierwszego narracja mogłaby pozostać abstrakcyjnym tekstem; bez drugiego powtarzane gesty mogłyby utracić część wspólnego znaczenia. Związek ten koresponduje z Proppowskimi badaniami nad historycznymi relacjami bajki i obrzędu, choć nie należy utożsamiać Durkheimowskiej funkcjonalnej teorii rytuału z Proppowską rekonstrukcją genezy konkretnych motywów. Pierre Bourdieu pozwala przesunąć problem ku władzy symbolicznej.

Władza symboliczna i narracyjne mechanizmy funkcjonowania instytucji

Społeczeństwo nie tylko posiada instytucje, ale nieustannie klasyfikuje ludzi i zdarzenia: na legalne i nielegalne, godne i niegodne, profesjonalne i amatorskie, poważne i śmieszne, normalne i patologiczne, centralne i marginalne. Kategorie te nie są neutralnymi etykietami przyklejanymi do gotowej rzeczywistości; w określonych warunkach instytucjonalnych kształtują one sposób postrzegania świata oraz definiują działania, które uznaje się za dopuszczalne. Bourdieu określa mianem symboliczną mocą zdolność do ustanawiania społecznie uznawanych sposobów widzenia i podziału rzeczywistości.

Nie każdy uczestnik życia społecznego posiada jednak tę samą zdolność narzucania nazw. Słowo sędziego, profesora, lekarza, urzędnika, banku centralnego czy państwowego organu statystycznego może mieć znaczenie instytucjonalne niewspółmiernie większe niż identyczne zdanie wypowiedziane przez osobę pozbawioną odpowiedniego mandatu. Władza symboliczna opiera się zatem na społecznej zdolności do skutecznego klasyfikowania. Narracja staje się jednym z miejsc, w których ta klasyfikacja zostaje przekształcona w relacje moralne. Nazwanie kogoś „ofiarą” nie jest tożsame z określeniem go „uczestnikiem sporu”; „bohater” różni się od „beneficjenta”, „reformator” od „niszczyciela instytucji”, a „buntownik” od „obrońcy praw”. Każdy z tych terminów sugeruje inne miejsce w strukturze działania i inny domyślny sposób oceny. W tym świetle Proppowska teoria ról zyskuje niezwykłą analityczną aktualność. W narracji publicznej spór często nie dotyczy wyłącznie tego, jakie wydarzenia miały miejsce, lecz tego, kto powinien zostać obsadzony w konkretnej funkcji. Czy dany podmiot jest antagonizującym sprawcą szkody, czy bohaterem reagującym na wcześniejsze krzywdy? Czy instytucja występuje jako pomocnik rozwiązujący problem, czy przeciwnik utrudniający jego rozwiązanie? Czy grupa społeczna jest bierną ofiarą, czy podmiotem realizującym własną strategię?

Walka polityczna może być zatem w części walką o obsadę ról. Nie chodzi tu wyłącznie o słownictwo używane w sporze, lecz o dystrybucję sprawczości, winy i prawa do rozwiązania konfliktu. Narracja, która skutecznie obsadzi przeciwnika w roli źródła szkody, a własną stronę jako jedyny możliwy podmiot naprawczy, zyskuje przewagę jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji o konkretnych instrumentach działania. Nie należy jednak wyprowadzać stąd tezy, że polityka jest wyłącznie konkurencją narracji.

Instytucje dysponują materialnymi budżetami, prawem, personelem, administracją, zasobami informacyjnymi i możliwością stosowania sankcji. Narracja może wpływać na sposób ich wykorzystania i społeczną ocenę tych działań, ale nie zastępuje materialnej struktury władzy. Jest raczej jednym z mechanizmów, przez które władza materialna zostaje przedstawiona, uzasadniona, zakwestionowana lub przekształcona. To zastrzeżenie prowadzi ku Douglassowi Northowi i nowej ekonomii instytucjonalnej. North definiuje instytucje jako stworzone przez ludzi ograniczenia strukturujące interakcje, obejmujące zarówno formalne reguły — takie jak prawo i konstytucje — jak i nieformalne normy, konwencje oraz sposoby egzekwowania zasad. Instytucje tworzą strukturę bodźców wpływającą na zachowania polityczne i gospodarcze, a ich ewolucja wiąże się z procesami uczenia się i przekazywanymi kulturowo modelami poznawczymi.

Taka perspektywa pozwala precyzyjnie umiejscowić narrację w ekonomii instytucjonalnej. Opowieść nie jest instytucją w tym samym sensie co konstytucyjna reguła głosowania, lecz może wpływać na nieformalne normy, przekonania dotyczące sprawiedliwości, zaufanie do procedur oraz oczekiwania wobec innych uczestników. Tym samym realnie zmienia koszty funkcjonowania instytucji. Jeżeli ludzie powszechnie wierzą, że sąd jest przewidywalny i względnie bezstronny, inaczej kalkulują sens zawierania umów i dochodzenia roszczeń niż w społeczeństwie, w którym dominuje przekonanie o arbitralności lub korupcji rozstrzygnięć. Przekonania te mogą być częściowo trafne, przesadzone bądź błędne, jednak ich behawioralne skutki są realne. Narracja o instytucji wpływa zatem na jej działanie poprzez kształtowanie zachowań ludzi wobec niej. Powstaje tu interesujące sprzężenie zwrotne.

Dobrze funkcjonująca instytucja może wytworzyć historię skuteczności, która zwiększa zaufanie i obniża koszty koordynacji, co z kolei ułatwia jej dalsze działanie. Odwrotnie: seria nadużyć może wygenerować narrację niewiarygodności, prowadzącą do zachowań omijających instytucję, co dodatkowo osłabia jej efektywność. Procesu tego nie da się wyjaśnić ani wyłącznie narracją, ani samymi formalnymi regułami; konieczny jest model sprzężenia pomiędzy przekonaniami, normami, bodźcami i rezultatami. W tym sensie interdyscyplinarne połączenie teorii narracji z ekonomią instytucjonalną okazuje się naukowo produktywne: pozwala badać nie tylko to, co ludzie mówią o instytucjach, ale jak modele narracyjne wpływają na zachowania odtwarzające lub

osłabiające te struktury. Kolejnym krokiem jest problem wspólnoty politycznej, który rozwinął Benedict Anderson. Naród jest w jego ujęciu wspólnotą wyobrażoną nie dlatego, że stanowi fikcję w potocznym znaczeniu, lecz dlatego, że ogromna większość jego członków nigdy osobiście się nie spotka. Mimo to jednostki mogą doświadczać przynależności do jednej politycznej całości.

Narracyjna konstrukcja tożsamości i ciągłości zbiorowej

Kluczową rolę w kształtowaniu się tego sposobu wyobrażania Anderson przypisywał drukowi, standaryzacji języka, prasie i powieści. Czytelnik ma świadomość, że tego samego ranka tysiące nieznanych mu osób przyswaja podobne informacje, uczestnicząc w tym samym rytmie kalendarzowego czasu. Media generują zatem nie tylko przekaz informacyjny, lecz przede wszystkim doświadczenie anonimowej równoczesności. Narracja narodowa idzie jednak dalej: potrafi połączyć ludzi z różnych epok w historię jednego zbiorowego podmiotu. „My" obejmuje tu zarówno przodków sprzed setek lat, współczesnych, jak i pokolenia jeszcze nieurodzone.

Choć biologicznie są to odrębne populacje jednostek, narracyjnie stają się uczestnikami jednego ciągu. Tożsamość zbiorowa zaczyna w ten sposób przypominać Ricoeurowską tożsamość narracyjną osoby. Wspólnota może zmieniać granice, prawo, instytucje czy skład demograficzny, lecz podtrzymuje przekonanie o własnej ciągłości dzięki historii spajającej kolejne transformacje. Nie należy oczywiście mechanicznie utożsamiać osoby z narodem, jednak problem zachowania tożsamości mimo zmiany jest strukturalnie podobny. Tutaj wyraźnie ujawnia się polityczna moc wyboru początku opowieści. Każde społeczeństwo dysponuje historią dłuższą niż pojedyncza narracja; ustanowienie „początku" jest zatem aktem selekcji. Opowieść może zacząć się od zwycięstwa, rozbioru, rewolucji, konstytucji, okupacji, odzyskania niepodległości lub transformacji gospodarczej. Każdy taki punkt wyjścia ustanawia inny ciąg przyczyn i inną hierarchię zdarzeń. Narratologia polityczna musi zatem analizować temporalne kadrowanie.

Przesunięcie punktu początkowego pozwala zmienić przypisanie odpowiedzialności, nie zmieniając przy tym faktów dotyczących późniejszych wydarzeń. Działanie przedstawione jako agresja w szerszym kontekście może stać się odpowiedzią; reforma w innym porządku czasowym może wyglądać jak reakcja na wcześniejszą destabilizację. Badanie ram czasowych jest zatem niezbędne do zrozumienia narracji konfliktowych.

Od morfologii narracji do audytu rzeczywistości

Podobny problem dotyczy zakończenia. Bajka Proppa wykazuje silną tendencję do domknięcia: szkoda zostaje usunięta, prawdziwy bohater rozpoznany, fałszywy zdemaskowany, a stan społeczny ustabilizowany poprzez małżeństwo lub przejęcie władzy. Polityka demokratyczna nie posiada jednak ostatecznej funkcji "i odtąd żyli szczęśliwie". Jej konflikty są cykliczne, negocjowalne i podlegają kolejnym wyborom, kryzysom oraz zmianom prawa. Przeniesienie bajkowej potrzeby domknięcia do sfery polityki może prowadzić do błędu epistemicznego. Obywatele mogą oczekiwać jednego aktu, który "rozwiąże problem raz na zawsze", mimo że wiele zagadnień publicznych wymaga trwałego zarządzania kompromisem.

Starzenie się społeczeństwa, polityka mieszkaniowa, ochrona środowiska, nierówności czy bezpieczeństwo nie mają prostego zakończenia odpowiadającego funkcji likwidacji braku. Są to systemy zmiennych, wobec których polityka może budować co najwyżej lepsze lub gorsze mechanizmy adaptacyjne. W tym miejscu narracja koliduje z teorią złożonych systemów. Opowieść preferuje wyraźnego sprawcę, konkretny problem, punkt zwrotny i rozwiązanie. System społeczny natomiast generuje skutki bez jednego projektanta – poprzez sprzężenia zwrotne, efekty uboczne, zależność od ścieżki, niezamierzone konsekwencje i agregację tysięcy lokalnych decyzji. Jeśli wszystkie zjawiska próbuje się przełożyć na schemat bohater-antagonista, łatwo spersonalizować proces, którego mechanizm jest przede wszystkim strukturalny.

Ekonomia dobrze obrazuje ten problem. Wzrost cen może być skutkiem polityki monetarnej, szoków podażowych, oczekiwań, zmian cen energii, kursów walut, zachowań przedsiębiorstw, sytuacji na rynku pracy czy polityki fiskalnej. Narracja publiczna ma jednak silną pokusę redukowania wieloprzyczynowego procesu do jednego winowajcy. Taki zabieg zwiększa przejrzystość komunikacyjną, ale obniża adekwatność analityczną. Podobnie działają mechanizmy w przypadku problemu klimatycznego, demografii czy systemu ochrony zdrowia.

W każdym z tych obszarów występują aktorzy posiadający realne interesy i odpowiedzialność, lecz nie istnieje jeden antagonista odpowiadający za całą dynamikę. Dojrzała narracja polityk publicznych musi zatem zachować zdolność do komunikacyjnego uproszczenia bez deformującej personifikacji systemu. Właśnie tym zagadnieniem zajmuje się współczesny Narrative Policy Framework, rozwijany w naukach o politykach publicznych. NPF traktuje narracje polityczne jako obiekty możliwe do systematycznego badania i wyróżnia w nich między innymi kontekst (scenę), postacie, fabułę oraz "morał", którym w tym przypadku jest proponowane rozwiązanie polityczne. Bohaterowie, ofiary i złoczyńcy zostają umieszczeni w określonym środowisku instytucjonalnym,

prawnym, gospodarczym i geograficznym, a narracja łączy diagnozę problemu z rekomendacją działania.

Podobieństwo do Proppa jest tu niezwykle interesujące, choć nie powinno prowadzić do utożsamienia obu teorii. Propp opisuje morfologię określonego gatunku folkloru; Narrative Policy Framework bada strategiczne i społeczne wykorzystanie opowieści w konkurencji polityk publicznych. W obu przypadkach role i relacje okazują się jednak analitycznie ważniejsze niż same nazwiska uczestników. NPF pozwala dostrzec, że propozycja polityczna rzadko jest komunikowana wyłącznie jako techniczny zestaw parametrów. Zostaje ona zwykle powiązana z problemem, wskazaniem jego źródła, grupami ponoszącymi koszty i aktorem zdolnym do naprawy. "Morałem" takiej opowieści staje się określone rozwiązanie: regulacja, deregulacja, świadczenie, zakaz, podatek, inwestycja albo zmiana instytucjonalna.

Z punktu widzenia teorii decyzji jest to racjonalne, ponieważ odbiorca potrzebuje modelu łączącego środki z celami. Z perspektywy epistemologii powstaje jednak ryzyko, że rozwiązanie zostanie zaakceptowane dlatego, że dobrze domyka narrację, a nie dlatego, że istnieją mocne dowody jego skuteczności. Elegancka fabuła może retorycznie przewyższyć skomplikowaną analizę empiryczną.

To jeden z najważniejszych problemów współczesnego życia publicznego. Umysł preferuje historię o wyraźnym początku, sprawcy i rozwiązaniu, podczas gdy rzeczywista polityka często wymaga porównania scenariuszy, przedziałów niepewności, kosztów alternatywnych i efektów ubocznych. Popularność narracji nie może zatem zastąpić ewaluacji polityki. Narracyjna kompetencja obywatelska powinna obejmować umiejętność zadania opowieści pytań analogicznych do tych, które Propp stawiał bajce: jaka jest jej struktura, kto został obsadzony w określonej funkcji, które działania pominięto, jaki brak ustanawia początek i jakie wydarzenie przedstawiono jako ostateczną jego likwidację. Następnie trzeba jednak wykonać krok, którego bajka nie wymaga: sprawdzić empirycznie, czy wskazana szkoda rzeczywiście istnieje w opisywanej skali, czy przypisanie odpowiedzialności jest uzasadnione i czy proponowane rozwiązanie ma dowody skuteczności. To rozróżnienie można nazwać przejściem od morfologii narracji do audytu narracji. Pierwsza rekonstruuje budowę; drugi porównuje strukturę opowieści z rzeczywistością, którą opowieść rości sobie prawo opisywać.

Propp może być użyteczny dla demokracji nie jako dostawca prostych schematów propagandowych, lecz jako nauczyciel dystansu analitycznego. Człowiek, który potrafi dostrzec strukturę opowieści, jest mniej skłonny mylić ją z samą rzeczywistością. Rozpoznanie roli antagonisty nie dowodzi bowiem, że osoba obsadzona w tej roli jest rzeczywistym źródłem problemu.

Architektura widzialności a kontrola nad narracją

Ta kompetencja jest szczególnie potrzebna w epoce mediów społecznościowych. Cyfrowy obieg informacji premiuje historie krótkie, emocjonalne, z wyrazistymi postaciami i łatwym do wskazania konfliktem. Algorytmy rekomendacyjne nie muszą „chcieć" polaryzacji, by strukturalnie faworyzować treści generujące silne reakcje użytkowników. Narracje z wyraźnym złoczyńcą, podszyte moralnym oburzeniem i poczuciem pilności, zyskują w tych warunkach przewagę dystrybucyjną nad analizami wymagającymi wieloczynnikowych wyjaśnień. Powstaje nowy rodzaj sprzężenia między morfologią narracji a ekonomią uwagi: niektóre struktury opowieści rozprzestrzeniają się szybciej, ponieważ łatwiej wzbudzają emocje i wymagają mniejszego wysiłku interpretacyjnego. Selekcja kulturowa, która w tradycyjnym folklorze odbywała się poprzez pamięć opowiadaczy i reakcję lokalnej publiczności, zostaje częściowo przekształcona w selekcję platformową mierzoną kliknięciem, udostępnieniem i czasem zaangażowania.

Nie oznacza to jednak, że odbiorca cyfrowy jest bezwolną ofiarą systemu. Oznacza raczej, że infrastruktura dystrybucji staje się niezbędnym elementem analizy narracyjnej. Skoro Anderson pokazał, że druk i gazeta uczestniczyły w kształtowaniu nowoczesnej wspólnoty wyobrażonej, współczesna teoria społeczeństwa musi analogicznie pytać, jakie formy wspólnot i konfliktów współtworzą sieci społecznościowe, systemy rekomendacji i media generatywne.

W tym miejscu powraca Bourdieu. Władza symboliczna nie należy już wyłącznie do tradycyjnych instytucji posiadających autorytet mówienia. Część tej władzy przejmują infrastruktury decydujące o tym, która wypowiedź stanie się widzialna, jaka fraza zostanie zasugerowana przez wyszukiwarkę i które narracje zostaną wzmocnione przez sieci dystrybucji. Możliwość nazwania świata łączy się dziś z możliwością dotarcia z tą nazwą do odbiorcy. Przesuwa to debatę od kwestii wolności słowa ku problemowi architektury widzialności. Formalna możliwość wypowiedzi nie jest bowiem tożsama ze społeczną zdolnością uzyskania słyszalności. Narracja może istnieć, lecz funkcjonalnie nie uczestniczyć w konstruowaniu wspólnego świata, jeśli nie posiada dostępu do kanałów uwagi. W ekonomii instytucjonalnej byłby to problem dystrybucji zasobów, w socjologii Bourdieu – kapitału i pola, w teorii komunikacji – struktury mediów, a w informatyce – rankingu i rekomendacji.

Interdyscyplinarność nie oznacza tutaj mnożenia terminów, lecz pozwala dostrzec jedno zjawisko na różnych poziomach: tekst posiada strukturę narracyjną, aktor pozycję społeczną, platforma regułę dystrybucji, a odbiorca ograniczony zasób uwagi. Dopiero połączenie tych perspektyw pozwala odpowiedzialnie mówić o narracyjnej władzy. Kluczowym rezultatem takiej analizy jest możliwość rozróżnienia narracji koordynującej od deformującej. Pierwsza upraszcza złożoność na

tyle, by umożliwić wspólne działanie, lecz zachowuje zdolność korekty wobec faktów. Druga zamyka strukturę interpretacyjną w taki sposób, że dane sprzeczne z opowieścią są systematycznie usuwane, reinterpretowane lub przypisywane antagonistycznemu spiskowi. Każda koordynacja społeczna wymaga pewnego uproszczenia – żaden obywatel nie jest w stanie samodzielnie przeanalizować wszystkich aktów prawnych, budżetów czy modeli makroekonomicznych. Instytucje, eksperci i media produkują więc niezbędne syntezy.

Problemem nie jest sam skrót poznawczy, lecz możliwość jego kontroli. Narracja instytucjonalna pozostaje epistemicznie zdrowa wtedy, gdy dopuszcza rewizję. Jeśli bohater może okazać się odpowiedzialny za błąd, antagonista częściowo mieć rację, a proponowane rozwiązanie nie zadziałać zgodnie z oczekiwaniami – opowieść zachowuje kontakt z rzeczywistością. Narracja zamknięta nie pozwala natomiast na zmianę obsady funkcji niezależnie od danych.

Dojrzała demokracja potrzebuje nie wspólnoty bez narracji, co byłoby niemożliwe, lecz pluralizmu narracji poddanych wspólnym procedurom weryfikacji. Konflikt interpretacji jest nieunikniony, ale można go ograniczać poprzez dostęp do danych, niezależne instytucje, procedury prawne, wolność badań oraz odpowiedzialność mediów. Tutaj można połączyć Webera i Proppa w sposób szczególnie produktywny.

Legalno-racjonalna instytucja powinna ograniczać sytuacje, w których wynik zależy wyłącznie od tego, kto opowie bardziej przekonującą historię. Prawo dowodowe, procedura administracyjna czy metodologia naukowa istnieją m.in. po to, aby narracyjna atrakcyjność nie zastępowała sprawdzalności. Z drugiej strony same procedury nie funkcjonują w próżni – bez społecznego sensu. Człowiek musi wiedzieć, dlaczego warto chronić niezależność sądu czy uznawać prawo przeciwnika politycznego do konkurencji wyborczej. Instytucje potrzebują więc narracji legitymizującej procedurę, podczas gdy procedura powinna jednocześnie ograniczać arbitralność narracji. Powstaje relacja wzajemnej kontroli: narracja zapewnia instytucjom społeczne znaczenie, a instytucje ograniczają możliwość narracyjnego zawłaszczenia rzeczywistości.

Bajka ludowa, socjologia władzy i teoria państwa spotykają się tu na poziomie najbardziej abstrakcyjnym. Każdy porządek społeczny musi rozwiązać problem przypisania ról, zdefiniowania naruszeń, uznania kompetencji oraz ustanowienia procedur naprawy.

Propp pokazuje elementarną gramatykę takich transformacji w świecie baśniowym. Nauki społeczne dowodzą, że rzeczywiste społeczeństwo wykonuje analogiczne operacje przy użyciu prawa i norm, choć metodami znacznie bardziej złożonymi. Nie wolno jednak twierdzić, że społeczeństwo „jest bajką” – taka metafora byłaby intelektualnie efektowna, lecz naukowo jałowa.

Morfologia narracji jako narzędzie krytycznej korekty instytucjonalnej

Można uznać, że społeczeństwa wykorzystują struktury narracyjne do interpretowania własnych instytucji, konfliktów i przeobrażeń, a mechanizmy te można badać z podobną precyzją, z jaką Propp analizował funkcje bajki magicznej.

Pytanie nie brzmi zatem: „jaka opowieść jest prawdziwa?", lecz przyjmuje formę analityczną: jakie elementy świata opowieść selekcjonuje? Jak rozdziela sprawczość i ustanawia źródło problemu? Komu przypisuje zdolność jego rozwiązania, jakie alternatywy pomija i po czym chce rozpoznać stan uznawany za pożądane zakończenie? Dopiero po takiej rekonstrukcji można przejść do drugiego, niezbędnego kroku: pytania o empiryczne uzasadnienie tych twierdzeń.

Tak rozumiana narratologia instytucjonalna nie służy demaskowaniu „propagandy innych", lecz jest narzędziem symetrycznej krytyki, obejmującej również własne opowieści. Każda wspólnota – polityczna, naukowa, zawodowa czy ekonomiczna – posługuje się bowiem narracjami uprzywilejowanymi, które z czasem zaczynają sprawiać wrażenie przezroczystych opisów świata. Bourdieu nazwałby część takiego porządku obszarem doxa: tym, co zostało tak głęboko zinternalizowane, że nie jawi się już jako stanowisko wymagające uzasadnienia. Berger i Luckmann opisaliby natomiast proces, w którym historycznie wytworzone instytucje uzyskują pozór obiektywnej oczywistości.

North zwróciłby uwagę, że formalna reforma może zostać zablokowana przez trwałość nieformalnych norm i modeli poznawczych. Propp dodałby do tego lekcję metodologiczną: zanim zaczniemy oceniać powierzchnię, warto odkryć strukturę powtarzającą się pod zmieniającymi się nazwami. To właśnie w tym sensie jego rosyjska bajka otwiera drogę ku morfologii cywilizacyjnej narracji. Nie chodzi tu o odnalezienie trzydziestu jeden funkcji historii narodów ani o udowodnienie, że każde państwo posiada smoka, księżniczkę i fałszywego bohatera. Celem jest projekt bardziej wymagający: badanie powtarzalnych sposobów, za pomocą których wspólnoty konstruują kryzys, przypisują sprawczość, legitymizują rozwiązania, ustanawiają pamięć i projektują przyszłość. Na tym poziomie opowieść staje się jednocześnie narzędziem poznania i źródłem błędu, mechanizmem integracji i instrumentem dominacji, zasobem koordynacji oraz narzędziem polaryzacji.

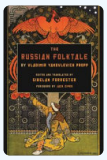
Nie można jej jednoznacznie pochwalić ani potępić, podobnie jak nie można moralnie ocenić samego języka czy pamięci; należy badać warunki jej działania. Kluczową kategorią staje się zatem nie sama narracja, lecz relacja między narracją a korektą. Społeczeństwo posiadające wspólne

historie, lecz pozbawione mechanizmu ich weryfikacji, ryzykuje zamianę pamięci w mit polityczny. Z kolei wspólnota dysponująca procedurami korekty, ale pozbawiona wspólnego języka sensu, może doświadczać kryzysu motywacji, zaufania i zdolności do działania zbiorowego. Dojrzała instytucjonalność wymaga obu elementów: historii pozwalającej rozumieć, dlaczego wspólne reguły są warte podtrzymywania, oraz procedur umożliwiających stwierdzenie, że konkretna historia była błędna. Ta równowaga stanowi jeden z najtrudniejszych problemów cywilizacyjnych. Ludzie potrzebują narracji wystarczająco mocnych, by móc działać wspólnie, lecz nie tak silnych, by przestać dostrzegać fakty im przeczące.

W takim ujęciu Propp przestaje być jedynie klasykiem folklorystyki, a staje się przewodnikiem po jednej z podstawowych operacji naukowych: oddzielaniu powierzchniowych nazw od powtarzalnych struktur. Jego metoda nie wskazuje, które współczesne instytucje są dobre, jak powinno wyglądać państwo ani która narracja polityczna jest właściwa. Daje jednak aparat pozwalający dostrzec, że pod każdą barwną historią o zbiorowym życiu może kryć się powtarzalny układ funkcji, interesów, ról i oczekiwanego rozwiązania. Odkrycie to przygotowuje grunt pod ostatni etap analizy. Skoro morfologia pozwala przejść od bajki do pamięci, instytucji i władzy, trzeba powrócić do pytania fundamentalnego: co właściwie pozostaje z Proppa po stu latach rozwoju antropologii, strukturalizmu, narratologii, psychologii poznawczej, teorii systemów, ekonomii instytucjonalnej i sztucznej inteligencji? Odpowiedź nie może być mechanicznym powtórzeniem trzydziestu jeden funkcji. Musi wskazać, które elementy jego metody pozostają żywymi narzędziami nauki, które hipotezy wymagają rewizji i dlaczego rosyjska bajka ludowa okazała się laboratorium problemów znacznie większych niż ona sama.

> Ostatecznie wyzwaniem dla współczesnej cywilizacji pozostaje znalezienie kruchej równowagi między potrzebą wspólnej opowieści a rygorem faktów. Musimy bowiem budować narracje na tyle silne, by móc działać razem, lecz jednocześnie na tyle elastyczne, by nie stały się one więzieniem odgradzającym nas od rzeczywistości. Czy jesteśmy w stanie zaakceptować świat, w którym historia nie kończy się szczęśliwym domknięciem, lecz wymaga nieustannego, mozolnego zarządzania kompromisem?

Inspiracje

[1] 

"The Russian Folktale by Vladimir Yakovlevich Propp" Vladimir Propp

ISBN: 9780814334669

Władimir Jakowlewicz Propp (1895–1970) był wybitnym radzieckim folklorystą, filologiem i literaturoznawcą związanym z Leningradzkim Uniwersytetem Państwowym, gdzie wykładał od 1932 roku aż do śmierci i pełnił funkcję kierownika Katedry Folkloru. Jako fundamentalna postać strukturalistycznej teorii narracji i rosyjskiego formalizmu, Propp zyskał międzynarodową sławę dzięki przełomowemu dziełu z 1928 roku, „Morfologii baśni ludowej". W tym badaniu przeanalizował strukturalne elementy rosyjskich baśni, dzieląc je na trzydzieści jeden powtarzających się funkcji narracyjnych i siedem archetypów postaci. Jego pionierskie ramy analityczne odsunęły literaturoznawstwo od podejść czysto tematycznych lub historycznych w stronę morfologii strukturalnej, wywierając głęboki wpływ na późniejszych strukturalistów, antropologów i semiotyków XX wieku, takich jak Claude Lévi-Strauss, Roland Barthes i Algirdas Julien Greimas. Propp w swoich późniejszych, wpływowych badaniach badał także antropologiczne i etnograficzne źródła folkloru.

Vladimir Yakovlevich Propp (1895–1970) was a prominent Soviet folklorist, philologist, and literary scholar affiliated with Leningrad State University, where he taught from 1932 until his death and served as chair of the Department of Folklore. A foundational figure in structuralist narrative theory and Russian Formalism, Propp is internationally renowned for his seminal 1928 work, Morphology of the Folktale. In this study, he analyzed the structural components of Russian wonder tales, dissecting them into thirty-one recurring narrative functions and seven character archetypes. His pioneering analytical framework moved literary studies away from purely thematic or historical approaches toward structural morphology, deeply influencing later twentieth-century structuralists, anthropologists, and semioticians such as Claude Lévi-Strauss, Roland Barthes, and Algirdas Julien Greimas. Propp also explored the anthropological and ethnographical origins of folklore in later influential studies.

Leningrad State University

Literatura uzupełniająca

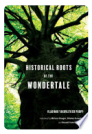
Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Morphology of the Folk Tale"

Vladimir Propp

1996



[2] "Historical Roots of the Wondertale"

Vladimir Yakovlevich Propp

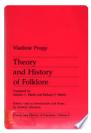
2025 | Indiana University Press | ISBN: 9780253074058



[3] "Morphology of the Folktale"

Vladimir IAkovlevich Propp, V. Propp

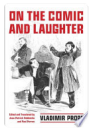
1975



[4] "Theory and History of Folklore"

Vladimir IAkovlevich Propp

1984 | Manchester University Press | ISBN: 9780719014611



[5] "On the Comic and Laughter"

Vladimir I?Akovlevich Propp, Vladimir J. Propp, Vladimir I?A?kovlevich Propp

2009 | University of Toronto Press | ISBN: 9780802099266

[6] "Morphologia tou paramythiou"

Vladimir IAkovlevich Propp

1987

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[7] "The City"

Max Weber

[8] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

ISBN: 9780758136602



[9] "Basic concepts in sociology"

Max Weber

Citadel Press



[10] "The Social Construction of Reality"

Thomas Luckmann

Penguin UK | ISBN: 9780141931630

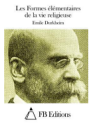


[11] "Suicide"

Émile Durkheim

[12] "Homo duplex"

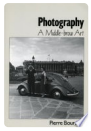
Émile Durkheim



[13] "Les Formes élémentaires de la vie religieuse"

Émile Durkheim

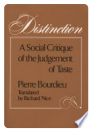
CreateSpace | ISBN: 9781514325261



[14] "Photography"

Pierre Bourdieu

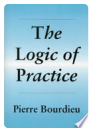
Stanford University Press | ISBN: 9780804726894



[15] "Distinction"

Pierre Bourdieu

Harvard University Press | ISBN: 9780674212770



[16] "The Logic of Practice"

Pierre Bourdieu

Stanford University Press | ISBN: 9780804720113

[17] "Institutions, Institutional Change and Economic Performance"

Douglass North

1990 | ISBN: 9781139647540

[18] "Fī ẓill al-ʻunf : al-siyāsah wa-al-iqtiṣād wa-mushkilāt al-tanmiyah"

Douglass North



[19] "Imagined Communities"

Benedict Anderson

Verso | ISBN: 9780860915461



[20] "Under Three Flags: Anarchism and the Anti-Colonial Imagination"

Benedict Anderson

Verso | ISBN: 9781844670376

[21] "Cornell Paper"

Benedict Anderson



[22] "From Text to Action"

Paul Ricoeur

Northwestern University Press | ISBN: 9780810109926



[23] "The SAGE Handbook of Social Research Methods"

Pertti Alasuutari, Leonard Bickman, Julia Brannen

2008 | SAGE | ISBN: 9781446206577

[24] "Music and Power"

1991



[25] "Patterns of Social and Technological Change in Europe"

Savvas Katsikides, Mike Campbell, Josef Hochgerner

1994 | Ashgate Publishing

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Contemporary Extensions: Social Order Re-Wired"

Peter J. Berger, Thomas Luckmann

2016 | DOI: 10.4324/9781315775357-11

Google Scholar

[2] "The Theory of Social and Economic Organization"

Philipp Weintraub, Max Weber, A. M. Henderson, Talcott Parsons, H. Gerth

1948 | California Law Review | DOI: 10.2307/3477300

Google Scholar

[3] **"Power, Domination, and Legitimacy"**

Max Weber

2019 | Power in Modern Societies | DOI: 10.4324/9780429302824-5

Google Scholar

[4] **"Letters from Ascona"**

Max Weber

1999 | Max Weber and the Culture of Anarchy | DOI: 10.1007/978-1-349-27030-9_2

Google Scholar

[5] **"FROM THE PROTESTANT ETHIC AND THE SPIRIT OF CAPITALISM"**

M. Weber

2021 | DOI: 10.2307/j.ctv1f886rp.5

Google Scholar

[6] **"La Construction sociale de la réalité"**

Peter J. Berger, Thomas Luckmann

2022 | Armand Colin eBooks | DOI: 10.14375/np.9782200634483

Google Scholar

[7] **"The Gildemeester Organisation for Assistance to Emigrants and the expulsion of Jews from Vienna, 1938–1942"**

Peter J. Berger

2003 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511550416.011

Google Scholar

[8] **"Institutional arbitration: harmony, disharmony and the 'Party Autonomy Paradox'"**

Klaus Peter Berger

2018 | Arbitration International | DOI: 10.1093/arbint/aiy028

Google Scholar

[9] **"The Social Construction of Reality: A Treatise in the Sociology of Knowledge."**

George L. Simpson, Peter Ludwig Berger, Thomas Luckmann

1967 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2091739

Google Scholar

[10] "The Social Construction of Reality"

Daniel M. Rose, Peter Ludwig Berger, Thomas Luckmann

1967 | Modern Language Journal | DOI: 10.2307/323448

Google Scholar

[11] "La construcción social de la realidad"

Benjamin F. Hadis, Peter Ludwig Berger, Thomas Luckmann, Benjamin F. Hadis

1976 | Desarrollo Económico | DOI: 10.2307/3466656

Google Scholar

[12] "De la division du travail social"

Émile Durkheim

2013 | Presses Universitaires de France eBooks | DOI: 10.3917/puf.durk.2013.01

Google Scholar

[13] "FROM THE DIVISION OF LABOR IN SOCIETY"

Émile Durkheim

2021 | The New Economic Sociology | DOI: 10.2307/j.ctv1f886rp.11

Google Scholar

[14] "Chapter 8 FROM THE DIVISION OF LABOR IN SOCIETY"

Émile Durkheim

2004 | The New Economic Sociology | DOI: 10.1515/9780691229270-009

Google Scholar

[15] "Institutional Analysis"

É. Durkheim, M. Traugott

2020 | The International Encyclopedia of Higher Education Systems and Institutions | DOI: 10.4337/9781847207128.00016

Google Scholar

[16] "Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste*"

Pierre Bourdıeu

2018 | DOI: 10.4324/9781315680347-10

Google Scholar

[17] "Language and Symbolic Power."

William A. Corsaro, Pierre Bourdıeu

1992 | Social Forces | DOI: 10.2307/2579985

Google Scholar

[18] "Reproduction in Education, Society and Culture"

Michael Erben, Pierre Bourdıeu, Jean-Claude Passeron

1979 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/589547

Google Scholar

[19] "Social Space and Symbolic Power"

Pierre Bourdıeu

1989 | Sociological Theory | DOI: 10.2307/202060

Google Scholar

[20] "Institutions, Institutional Change and Economic Performance"

Douglass C. North

1990 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511808678

Google Scholar

[21] "Constitutions and Commitment: The Evolution of Institutions Governing Public Choice in Seventeenth-Century England"

Douglass C. North, Barry R. Weingast

1989 | The Journal of Economic History | DOI: 10.1017/s0022050700009451

Google Scholar

[22] "Institutions"

Douglass C. North

1991 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.5.1.97

Google Scholar

[23] "Structure and Change in Economic History"

Peter George, Douglass C. North

1983 | Canadian Journal of Economics/Revue canadienne d économique | DOI: 10.2307/135165

Google Scholar

[24] "Time and narrative"

Paul Ricœur, Kathleen McLaughlin, David Pellauer

1986 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[25] "From Text to Action: Essays in Hermeneutics II"

Paul Ricœur, Richard Kearney

1991 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[26] "Narrative Identity"

Paul Ricoeur

1991 | Philosophy Today | DOI: 10.5840/philtoday199135136

Google Scholar

[27] "The Text as Dynamic Identity"

Paul Ricoeur

1985 | Identity of the Literary Text | DOI: 10.3138/9781487574796-010

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[28] "Morphology of the folktale"

Vladimir Propp, Svatava Pirkova-Jakobson, Laurence Scott

1958 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[29] "Theory and History of Folklore."

Amy Horning Marschall, Vladimir Propp

1985 | MLN | DOI: 10.2307/2905452

Google Scholar

[30] "Morfología del cuento"

Vladimir Propp

1985 | Saber7 UCAB

Google Scholar

[31] "Les Racines historiques du conte merveilleux"

Vladimir Propp, Daniel Fabre

1982 | Le Débat | DOI: 10.3917/deba.019.0146

Google Scholar

[32] "The Historical Roots of the Fairy Tale"

Vladimir Propp, Daniel Fabre

1982 | Le Débat

Google Scholar

[33] "On the Comic and Laughter"

Vladimir Propp

2009 | University of Toronto Press eBooks | DOI: 10.3138/9781442697812

Google Scholar

[34] "Edipo a la Luz del Folklore"

Vladimir Propp

1980 | Saber7 UCAB

Google Scholar

[35] "Historical Roots of the Wondertale"

Vladimir Propp

2024 | Indiana University Press eBooks | DOI: 10.2979/18558.0

Google Scholar

[36] "The Russian Folktale"

Jack David Zipes, Vladimir Propp

2012

Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: a4980e21-7d01-49dd-a63d-dc1f460e4e5f